

Nr. 357

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumery
w Łodzi
Mies. z poczt. 4.70 gr.
Głos. do dom. 20 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z poczt. 1.10 gr.
Poza Łódź 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 23.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII

Piątek, dnia 30 grudnia 1927 r.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna,

zawiadania

swoich odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1928 roku wydane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście,

legitymacje nowego typu, koloru seledynowego, z fotografiami,

zaopatrzone w pieczęcie oraz plomby firmowe i podpisy dyrekcji, ważne do końca 1928 roku. Dotychczas wydane legitymacje zostały unieważnione.

Funkcjonariusz elektrowni winien przed przystąpieniem do spełnienia swych czynności sam od siebie bez wezwania okazać swą legitymację służbową. Na rozporządzenie to Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc., specjalnie zwraca uwagę p. p. odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Władze są już na tropie sprawców ohydnej zbrodni.

Sledztwo w sprawie napadu na A. Nowaczyńskiego
postępuje naprzód.

Warszawa 29.12

Do redakcji „ABC.” zgłosiła się wczoraj pewna osoba, która oświadczyła, że już na kilka godzin przed napadem na Adolfa Nowaczyńskiego widziała przy ul. Złotej Ludzi, których rysopis zgadza się z rysopisem sprawców napadu, podanym w piśmie. W dalszym ciągu osoba ta zakomunikowała, że bliżej tych zna i nazwiska ich może podać prokuratorowi.

W parę godzin po umieszczeniu tej wiadomości p. prokurator Siewierski, prowadzący sledztwo w sprawie napadu na A. Nowaczyńskiego skomunikował się z redakcją „ABC.”, która mu zakomunikowała nazwisko i adres informatora. W ciągu dnia dzisiejszego złoży on zeznanie u prokuratorowi.

Zeznania te będą miały decydujące znaczenie dla dalszego sledztwa.

Molczat, nie rozsuzdat.

Wojewoda Borkowski nie dopuszcza do żadnej dyskusji
w sprawie bloku stronnictw w Małopolsce Wschodniej

Warszawa, 29.12 (tel. wł.)

Blok stronnictw polskich w Małopolsce Wschodniej, dzięki stanowisku woj. Borkowskiego, został wczoraj, rozbity.

Mianowicie na konferencji stronnictw przedstawiciel Z. L. N. oświadczył, iż konsolidacja społeczeństwa winna być dokonana

w imię idei obrony polskości Małopolski i polskiego stanu posiadania, wskutek czego nie może nosić charakteru ani pro ani antyrządowego. Dlatego też nie może się wiązać z żadną listą warszawską, ani z tamtejsze listy zawsze będą powiązane z jakimś partjami. Nie może też opuszczać jakichkolwiek

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dzisiaj Dzisiaj

Przepiękny obraz salonowo-erotyczny

„Hazard życia”

dramat ilustrujący życie złotej młodzieży.

W roli głównej
słynna artystka
Marion Nixon

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po pol.
I miejsce 70 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

kół, ale obejmować cały teren wschodniej Małopolski.

Tymczasem nieoczekiwanie dla wszystkich wojewoda Borkowski oświadczył, iż odrzuca kategorycznie wspomniane wskazania, nie podda ich pod głosowanie a nawet nie dopuści do żadnej nad nimi dyskusji. Wskutek tego rozbijającego blok oświadczenia p. wojewody przedstawiciele Zw. Lud. Nar. musieli się usunąć od dalszych obrad.

Obecnie tworzy się we Lwowie blok katolicko-narodowy, oparty o List Pasterecki Episkopatu naszego, a woj. Borkowski organizuje osobno blok rządowy.

Zydzi przedstawiają rządowi rachunek za lojalność.

Rabini Żydowscy domagają się kategorycznie zniesienia odpoczynku niedzielnego.

Lwów, 29,12 (aw)

W ciągu dnia dzisiejszego zjazd rabinów obradował w komisjach.

W następstwie przyjęto rezolucję, skierowaną do rządu, przeciwstawiającą się obowiązkowi wypoczynku niedzielnego dla Żydów. Autorzy rezolucji wychodzą z założenia,

że obowiązek świętowania niedziel jest dla Żydów z punktu widzenia gospodarczego i społecznego krzywdzący. Zreferował rezolucję ten rabin Rapoport.

W godzinach wieczornych zjazd rabinów został zamknięty.

Kowal zawinił...

ZBOJCY NA WOLNOŚCI BEZKARNI. PRASĘ GNEBI SIĘ REPRESJAMI.

Lublin 29,12 (aw)

W dniu dzisiejszym skonfiskowany został nakład „Głosu Lubelskiego”, za artykuł, omawiający napad na wybitnego publicystę, Adolfa Nowaczyńskiego.

Jest to już druga konfiskata, nałożona na „Głos Lubelski”, za omawianie sprawy

niewyjaśnionego dotychczas napadu na Nowaczyńskiego.

Warszawa 29,12.

Wczorajszy nakład „Rzeczypospolitej” został skonfiskowany za omawianie sprawy napadu na p. A. Nowaczyńskiego.

Znów sanacyjna prasa zełgała.

W. Witos nie poszedł pod komendę Bojki.

Warszawa, 29,12 (tel. wł.)

Agencja Wschodnia podaje następujące pismo Prezesa P. S. L. Piasta, b. posła Wincentego Witos.

— Wobec umieszczonych w niektórych pismach wiadomości, jakoby pomiędzy Tarnowskim Piastem i innymi czynnikami odbyła

się miała konferencja w dniach 23 i 24 bm. w Tarnowie, na której wynikają oczekiwania miałem w innym lokalu, oświadczam publicznie, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywą. W akcji Bojki zdanie swoje wypowiedziałem i nie mam powodu ani na jotę go zmieniać. — Wincenty Witos.

Mellon kandydatem na prezydenta Stanów.

Kellog nie ma zamiaru kandydować.

Waszyngton, 29,12 (aw)

Z Pittsburga donoszą, iż tamtejsze stronnictwo wysuwa do zbliżających się wyborów prezydenckich kandydaturę sekretarza stanu, Mellona.

Jak informują w kołach miarodajnych Coolidge i Hoover gotowi są kandydaturę tę porzucić.

Coolidge m. in. motywami swego niechętnego stanowiska w kwestji przyjęcia kandydatury przy wyborach wymienia swój wiek twierdząc, iż liczy lat 72, zatem winien on ustąpić miejsca młodszemu.

Sekretarz stanu Kellog, wbrew uprzednim doniesieniom, zaprzecza, jakoby godził się na wysunięcie jego kandydatury.

Urzednicy państwowi otrzymują zaliczki

RZĄD DEMENTUJE WIADOMOŚĆ O NIEUDZIELANIU ZALICZEK STWIERDZAJĄC... ŻE BYŁA ONA PRAWDZIWA.

Warszawa, 29,12 (pat)

Wobec pojawienia się w niektórych pismach z dnia 29 bm. nieścisłej wiadomości, jakoby zaliczki na uposażenie funkcjonariuszów państwowych nie były udzielane. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości udzielanie zaliczek było wstrzymane chwilowo tylko wobec konieczności zmiany dotychczasowych zasad ich wypłaty. Z uwagi bowiem na postanowienia planu stabilizacyjnego rządu musiał być zaniechany dawny system wypłaty z sum obrotowych i ustalone nowe zasady wypłaty. Zasady te zostały już opracowane i kredyt budżetowy, potrzebny na ten cel, uruchomiony, wobec czego udzielanie zaliczek na uposażenie odbywa się w dalszym ciągu w poprzednich rozmiarach.

Najwyższy czas!

POSZKODOWANI w WYPADKACH MAJOWYCH OTRZYMAJĄ ZABEZPIECZENIE.

Warszawa, 29,12 (pat)

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw z dnia dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia

17 grudnia 1927 r. w sprawie zaopatrzenia osób cywilnych, poszkodowanych w związku z działaniami wojska polskiego w dniach 12-15 maja 1926 r. Rozporządzenie powyższe wyda

UMOWA O WYMIANIE WIĘZNIÓW.

Moskwa 29,12 (pat)

W dniu 27—ym grudnia rb. podpisany został w Moskwie protokół umowy o wymianie więźniów politycznych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Z.S.S.R.

Umowa powyższa zostanie zrealizowana w pierwszych dniach stycznia. Strona rosyjska wydać ma Polsce 52 osoby, z których 10 skazanych było przez sądy sowieckie na rozstrzelanie, a reszta na długoletnie więzienie i deportację. Ze swej strony władze polskie wydadzą Sowiетom 9 osób.

BURZE NAD ANGLJĄ.

London, 29,12 (pat)

Dzisiaj, w czwartym dniu nieprzerwanej burzy nad prawie całą środkową i południową Anglią oraz kanałem angielskim, żaden parowiec nie odszedł z Dower, natomiast na linjach kolejowych nastąpiła znaczna poprawa w biegu pociągów dzięki oczyszczeniu torów z olbrzymich zasp śnieżnych.

Obecnie nad kanałem angielskim i znaczną częścią południowej Anglii panują silne wiatry północno-wschodnie. Drogi publiczne zavalone są śniegiem i zwalonymi drzewami i słupami telegraficznymi. Wiele miasteczek odciętych jest od świata. Śnieg zasypał szeregi osad w hrabstwie Kent a także w Highlan. Do wszystkich zagrożonych miejscowości władze wysłały silne oddziały ratownicze. Wczoraj musiano bozbijać tankami zwalony śnieg, aby przywrócić komunikację autobusową między Salisbury a polygonem wojskowym w Tidworth, które od świąt Bożego Narodzenia odcięte jest od świata.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM na dzień 30 grudnia 1927 r.

11,40 — Komunikaty PAT. Sygnał czasu itd. 12,00 — Sygnał czasu i komunikaty. 15,40 — Komunikaty. 16,40 — Odczyt p. t. „Emerytury pracowników umysłowych prywatnych na podstawie nowego rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej”. 17,20 — Odczyt p. t. „Ochrona lasu w świetle ostatniego rozporządzenia”. 17,45 — Transmisja z Katowic. 19,05 — Komunikaty. 19,15 — „Rozmaitości”. 19,30 — Odczyt p. t. „Uleczalność gruźlicy”. 20,15 — Transmisja koncertu symfonicznego w Filharmonji. 22,00 — Sygnał czasu i komunikaty.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI
KRAWIEC

Piotrkowska 95

Tel. fon 4-73

ne na podstawie pełnomocnictw przyznaje prawo do zaopatrzenia ze strony Państwa osobom, nie posiadającym środków utrzymania, które w związku przyczynowym z działaniami wojska polskiego w dniach 12-15 maja 1926 r. włącznie doznały uszkodzenia zdrowia, względnie okaleczenia, powodującego utratę przynajmniej 25 proc. zdolności do pracy zarobkowej oraz pozostałym po osobach, które zginęły, lub zmarły, w związku z przyczynowym z działaniami wyżej wymienionymi najbliższym krewnym. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

PAŁAC w MLYNISKACH BYŁ PODPALONY.

Władze śledcze, prowadzące dochodzenie w sprawie pożaru pałacu Borkowskich w Młyniskach, ustaliły, że pożar nie powstał przez wadliwie funkcjonujące centrale ogrzewania, gdyż pałac nie ma wcale centralnego ogrzewania.

To też śledztwo przyjęło hipotezę podpalenia, wpadłszy na pewne poszlaki, że ogień podłożyli mogli kręcący się w okolicy Trembowli emisarjusze komunistyczni.

ZDZICZENIE.

Donoszą z Białej Podlaskiej, iż w Piszczacu, miasteczku w powiecie bialsko-podlaskim, raniony był śmiertelnie nożem podczas sprzeczki i wstrótce zmarł. Emuljan Harasimuk.

Zabójca Euchim Frydman usiłował uciec, jednakże zgromadzony na miejscu krwawego zajścia tłum ujął Frydmana i dokonał na nim samosądu, formalnie rozszarpując go. (A.W.)

W LABIRYNCIE PAŚCIANYCH EWOLUCJI.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw R. P. z dnia dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Poczt i Telegrafów z dnia 24 grudnia 1927 r. zmieniające częściowo taryfę telefoniczną, obowiązującą na sieciach eksploatowanych przez Państwo. Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1928 roku.

WARSZAWSKA WIEDZA OFICJALNA

Notowania z dnia 29 grudnia.

WALUTY I DEWIZY

Polary St. Zjedn. 8,88 i pół.

Holandja 360,75

Londyn 43,62 i trzy czwarte

Paryż 35,11

Praga 26,41 i pół

Wrochy 47,10

Wiedeń 125,85

PAPIERY PROCENTOWE:

5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 63,75; 5 proc. konwersyjna 66,50; 6 proc. pożycz. dolarowa 84,00; 10 proc. pożycz. kolejowa 1032,5; 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 60,25; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 93,00; 8 proc. L.Z. ziemskie 83,00; 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 56,25; 5 proc. L.Z. m. Warszawy 64,75; 8 proc. L.Z. m. Warszawy 81,75; 8 proc. L.Z. m. Łodzi 77,00; 8 proc. obligacje komun. Banku gosp. kraj. 93,00; 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy 53,00; 6 proc. obligacje VI pożycz. konw. m. Warsz. 1926 r. 62,10.

AKCJE:

Bank dyskontowy 129,00; handlowy 123,00; małopolski 0,20; przem. polski 155,00; Powszechny Bank kredytowy 27,00; zał. hodn. 30,25; Strem 17,50; Wągiel 108,25; Nobel 41,50; Cegielski 48,00; Lilpop 40,00; Modrzewów 9,00; Parowozy 40,00; Starachowice 63,00; Zawiercie 32,50; Żyrardów 17,25; Borkowski 19,25; Haberbusch 165,00.

Dla akcji tendencja nieco mocniejsza; obroty średnie, interesowano się głównie metalurgicznymi.

Mordersztwo wice-konsula włoskiego w Odesie

Konflikt włosko-sowiecki w zarodku zlikwidowany

Odesa 29,12

W jednym z głuchych zaułków Odesy znaleziono nagiego trupa zamordowanego wicekonsula włoskiego, p. Coccio. Zabójstwa dokonano tępem narzędziem. Włoki były ograbione, zdarto z trupa wierzchnie ubranie, wylamano z ust złote zęby.

Włoski konsul generalny w Odesie, p. Tonker, przybył na miejsce zbrodni. Władze prokuratorskie i śledcze wszczęły dochodzenia. Przedstawiciel komisariatu spraw zagranicznych wyraził imieniem Nar. komindieła ubolewanie rządu na rece p.

Tonkera.

Moskwa 29,12 (aw)

Konflikt dyplomatyczny, wywołany zamordowaniem konsula włoskiego w Odesie, został w zarodku zlikwidowany. Posłowie włoskiemu w Moskwie władze sowieckie przedstawiły, iż zamordowanie wicekonsula odeskiego było dziełem bandytów i miało wybitnie rabunkowy charakter.

Ze wykrycie morderców wicekonsula odeskiego, Coccio, władze sowieckie wyznaczyły nagrodę w wysokości tysiąca rubli złotych.

Nawet udeńwórczy rabbi nie poradził.

RABIN LOTEWSKI, NUROK, NIE MOŻE ZLIKWIDOWAĆ PRZESILENIA, ZREZYGNOWAŁ ZOSTANIE PREMIEREM

Ryga 29,12 (aw)

Trwający od przeszło dziesięciu dni kryzys gabinetowy na Łotwie przechodzi w stadium przewlekłe.

Próby stworzenia większości, opartej na ugrupowaniach lewicowo-centrowych podjęte przez deputowanego Nuroka, speli-

ły na niczem. W dniu dzisiejszym Nurok przedstawił prezydentowi swą rezygnację z przyjętej na się misji. Podobne oświadczenie złożyli posłowie: Bin i Scherman. Koncencja utworzenia gabinetu lewicowego uważana jest obecnie za nieaktualną.

Wilki plagą Kresów.

Liczne stada drażniły grasują na Podkarpaciu

Nowogródek, 29,12 (tel. wł.)

Z powodu mrozów i zawiści śnieżnicy w lasach na kresach ukazały się całe stada wilków. Wilki nocami z wyciem podchodzą do stajen ludzkich, wykradając z chlewni zwierzęta, a nawet rzucają się na ludzi.

I tak na przykład w lasach koło Nowogródka kilkanaście wilków napadło na dwie idące drogą kobiety i zapewneby ich rozszarpały i pożarły.

Wielki wódz nie nadjeżdżające furmanki które wilki odstraszyły.

Za Wołkowyskiem wilki pożarły jakiegoś człowieka, którego nazwisko narażenie nie jest ustalone, gdyż pozostały po nim tylko cząłki.

Na pograniczu wilki rozszarpały kilku zwierząt, w tej liczbie jaki gość Precyka. Przeciwno tej pladze władze organizują wielkie obławy.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Magistrat zaciąga pożyczki.

W dniu wczorajszym odbyły się dwa posiedzenia Rady Miejskiej, trwające razem około kwadransa.

Oba poświęcone były sprawom finansowym.

Więcej czasu i zainteresowania zajęła sprawa upoważnienia Magistratu do wystawienia krótkoterminowych weksli gwarancyjnych na sumę 836 tys. złotych tytułem zabezpieczenia nabycia przez miasto części nowej emisji akcji elektrowni łódzkiej.

Ponieważ akcje trzeba wykupić do dnia 31 bm, a Magistrat nie posiada obecnie potrzebnej gotówki, zwrócił się do Rady Miejskiej o upoważnienie do wystawienia krótkoterminowych weksli, które mają być zdyskontowane w Banku Depozytowym.

Dyrektor powyższego banku, p. dr. Rosenblatt uważał, że weksle Magistratu nie są dostateczną gwarancją i dlatego zażądał, aby Magistrat złożył Bankowi Depozytowemu zakupione akcje aż do chwili wykupienia weksli.

Magistrat zmuszony był zgodzić się na te warunki i Rada Miejska również je zaakceptowała.

Poza tego uchwalono podjąć z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę krótkoterminową w kwocie miliona złotych na poczet uchwalonej przez Radę długoterminowej pożyczki inwestycyjnej.

Po uchwaleniu powyższej pożyczki zarządzone przerwy, a po niej uchwalono również przerwy, a po niej uchwalono...

O nowe drogi.

Dotychczasowa kampanja o obronę miast przed zalewem żydowskim — Kompletne fiasko tej kampanji — Przyczyny niepowodzeń — Gdzie leży wina walki — Wyliniate hasła Gwałtowna potrzeba rewizji stanowiska.

Lódź dnia 29 grudnia

Czy antagonizm z żydami — jest dziś na czasie i czy ma jaki cel realny?

Otóż trzeba podnieść, że walka z żydami w szerokich sferach naszego społeczeństwa jest pojmowana, jako obszernie bród zniechęcającym izraelitom, rozbitcie szyby w stojącym na uboczu sklepie, względną oberwanie polu samotnie spacerującemu szajgocowi.

Tego rodzaju objawy „walki” — mo że niezmiernie pożądanym dla szerokich sfer naszego społeczeństwa — doprowadziły jedynie do legend amerykańskich o pogromach w Polsce, tudzież do skonsolidowania się i niezmiernie ścisłego zjednoczenia wszystkich spadkobierców in limine bl. pam. Esterki.

A Polacy?

Jak dawniej psioczą na żydów, jak dawniej klną na nich dniem i nocą, a kupują wszystko u żydów i powoli, ale stale przechodzą na... ich służbę...

Wobec takiego stanu rzeczy nasuwa się pytanie

CZY WOGÓLE ISTNIEJE CEL WALKI Z ŻYDAMI,

I czy nie jest to donkiszotowska walka z wiatrakami przedłużana w nieskończoność?

Taka rewizja stanowiska jest tym bardziej wskazana, że gorzkie lekcje życia powinny były już nam dokładnie wyjaśnić bezcelowość dotychczas stosowanych metod.

Otóż stwierdzić należy, z całą stanowczością, że jądro walki, jądro nieporozumienia i agresywności leży bezwzględnie

PO TAMTEJ STRONIE I POLEGA ONO NA RASOWEJ CHĘCI ŻYDÓW EKONOMICZNEGO UJARZMIENIA I WYEKSPLATOWANIA WSZYSTKICH NARODÓW,

stojących po za obrębem dobroczynnego działania promieni sześcioramienną gwiazdy.

Jemioła istnieje tylko na sokach zdrowego pnia drzewa i nie można się dziwić, że drzewo zaczyna śmiertelną walkę z oplatającym go ze wszech stron pasożytem.

Analogicznie rzeczy biorąc, trudno zadać aby ludność polska tak bezapelacyjnie zgodziła się na los.. zwykłego drewna stąd wniosek prosty, że

POKI ISTNIEJĄ ŻYDZI, POTY WALKA SŁABSZEGO ANTROPOLOGICZNEGO ELEMENTU, JAKIM JEST BEZSPRZECZNY NARÓD POLSKI, TRWAĆ BEZ WZGLĘDNIE MUSI.—

Wszelka wojna, jest bardzo ciężką, kosztowną i smutną koniecznością — ale brak tejże dowodziłby niezbicie, że Polska została jednem wielkiem... cmentarzyskiem gdzie spórkój i... zgnilizna obrały sobie wieczne królestwo.

Ale idźmy dalej i zapytajmy z całą otwartością, czy dotychczasowe sposoby walki z żydami, mogą się poszczycić jakim

kolwiek sukcesem?

Na to znowu pytanie, surowa rzeczywistość daje bardzo, ale to bardzo krytyczną odpowiedź. — o co każdy jako tako inteligentny człowiek — może z łatwością spostrzec:

Tak szumnie propagowany przez tow. „Rozwój” — bojkot żydów, PRZYNIOSŁ W REZULTACIE... POWIĘKSZENIE ICH WŁASNOŚCI,

przejście w ich ręce wielu niezmiernie ważnych placówek handlowych i przemysłowych i

KOMPLETNE NIEMAL OWŁADNIĘCIE MIASTAMI POLSKIMI.

W miastach — jeżeli kto jest bojkotowany, to tylko... mniejszość narodowa i j. innemi słowy...Polacy.

Weźmy taką, Łódź, tak zwany, przez grabież ironję — „Polski Manchester” gdzie 90 zgórą procent przemysłu i handlu znajduje się w rękach „mniejszości narodowych” — propagowanie tutaj bojkotu żydów — jest śmiesznym anachronizmem.

Natomiast bardzo mało krzykliwy, ale tym nie mniej wysoce skuteczny bojkot żydowskiej większości odczuwa bardzo boleśnie polska mniejszość narodowa...

Wyliniate hasło tow. „Rozwój” „Nie kupuj u żyda” — w niektórych dziedzinach życia handlowego w Łodzi jest dobrym żartem, znakomicie się nadającym do polskiej „komedji pomyłek” —

ALE NIGDY W DZISIEJSZYCH

CZASACH NA SERJO TRAKTOWANEM BYĆ NIE MOŻE.

Bo jak tu nie kupować u żydów, kiedy są branże, że sto procent hurtowników — są sami żydzi... Sprowadzanie produktu z Anglii lub Ameryki w tym wypadku nie zawsze się opłaca, natomiast zawsze stoi w sprzeczności ze zdrową kalkulacją kupiecką... i to niewiadomo wreszcie czy... źródło zakupu nie będzie też żydowskie.

Tymczasem w kancelariach Polaków adwokatów — coraz mniej żydów, u doktorów — „na lekarstwo”, w sklepach też coraz rzadziej...

ATAK Z TAMTEJ STRONY IDZIE CICHY, ZAJADŁY, KONSEKWENTNY — z naszej strony wielki krzyk — rezultaty wiadome i aż zanadto widoczne.

Z powyższych danych wynika niezbicie, że dzisiejsze metody walki z zalewającym nas potopem są zupełnie przedpotopowe i grają rolę strachów na wróble, które nie tylko nic sobie z niego nie robią, ale szukają kupców zagranicą na jego teatrakach akwizyta...

W tym stanie rzeczy, wynika najjaśniej potrzeba rewizji stosunku do żydów oraz znalezienia innych więcej nowoczesnych środków obrony, które chociaż na razie powstrzymają olbrzymią i dla państwa wysoce niebezpieczną ekspansję wybranych narodów.

A. S.

Co „Głos Prawdy” zapowiadał Nowaczyńskiemu

USTĘP Z NAJBARDZIEJ DEPRĄWUJĄCEGO

W związku z porwaniem i bandycką napaścią na Adolfa Nowaczyńskiego nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka zdań z naczelnego organu „sanacji moralnej”, oślawionego „Głosu Prawdy”.

Jak wiadomo Nowaczyński był przez pewien czas legionistą i służył w pierwszej brygadzie. Otóż „Głos Prawdy” w specjalnym „numerze legionowym”, wydanym w niedzielę 3 sierpnia 1926 roku, a opatrzonym liczbą kolejną 25 poświęcił „wspomnieniom legionowym” o Adolfe Nowaczyńskim całą stronę (7-a).

Autor „wspomnienia” ukrywający się pod pseudonimem „Napoleona Bonapartka” napadł w artykule swoim na znakomitego pisarza z całą brutalnością chamstwa, nie tając bynajmniej straszliwej nienawiści, jaką sanacyjne koła żywią do znanego w całej Polsce dramaturga i publicysty za to, że bezustannie odsłaniał właściwe ich oblicze.

Czytamy tam tedy:

— „I ostatnio, (w maju 1926 r. Uw. red.) tak niedawno, nie ukregiliśmy ci łba rudego, choć mogliśmy to zrobić, tak jak

CEGO PISMA „SANACJI MORALNEJ” możemy każdego poranku, każdego wieczora...

Zyj sobie i chodź na spacerzy z naszej laski pańskiej. Kiedy będziesz głodny, damy ci żryć, znów ci kałdun będzie rósł... A gdy przy nas choć słówko niemile szepniesz o endekach, weźmiesz po gębę, a gdy powiesz o nas co dobrego, weźmiesz po raz drugi!

Zyj długo, inkarnacja J. B. Ostrowskiego, żyj „Ibusiu” czasów Piłsudskiego, w naszej pogardzie, straszniejszej od naszego numeru Zyl laska pańska na pstrym koniu jeździ, ale nasza nie... Możesz na nasze porcje liczyć w razie czego. Zawsze”.

Ten „głos” „Głosu Prawdy” rzuca charakterystyczne światło na potworną napaść zbirów politycznych na Nowaczyńskiego. Zważyć przytem musimy, że i przed naszym padem na Zdziechowskiego „Głos Prawdy” groził b. ministrowi pobiciem, a zarówno po akcie ohydneho teroru, dokonany na Zdziechowskim, jak i po krwawej rozprawie opryszków z Nowaczyńskim był naszym jutrz zdumiewająco dokładnie o wszystkim „poinformowany”.

Sowiecka sprawiedliwość.

W Rosji niema adwokatów prywatnych — Komu przysługuje obrona — Jak się otrzymuje rozwód — Niema procesów spadkowych.

Ukazała się w Paryżu bardzo ciekawa broszura p. Armand Dorville pt. „La vie judiciaire en Russie sovienque”. Zawiera ona tekst przemówienia, wygłoszonego pod powyższym tytułem przez p. Dorville przed Zgromadzeniem Adwokatów Sądu Paryskiego. P. Dorville nie zadowolili się przestudjowaniem organizacji sądowej w Rosji Sowieckiej. Broszura jego zawiera niejako obraz całego prawa sowieckiego i niezwykle interesujące szczegóły, dotyczące zmian obyczajów rosyjskich od r., 1917.

Niejednokrotnie już porównywano — zresztą powierzchownie — ruch bolszewicki w Rosji do rewolucji francuskiej. Ale komuniści nie zawsze szli za przykładem sądów francuskich (porównajmy chociażby proces Ludwika XVI przed sądem rewolucyjnym i uroczyste jego stracenie z ohydny mordem carskiej rodziny w Jekaterinburgu). Rewolucjoniści francuscy skasowali adwokaturę, a doświadczenia, poczynione z „obroną oficjalną” wykazały niewątpliwe krzywdy, wyrządzone oskarżonym przez to zarządzenie. Bolszewicy zachowali prawo obrony, przy każdym sądzie ustanowili poradnię adwokacką — (płatną lub nie) — funkcjonującą w ustalonych dniach i godzinach. Połowa zysku przez każdego z adwokatów w ten sposób osiągniętego wpłacana jest do kasy zgromadzenia adwokackiego, które z uzbieranego funduszu wspomaga wszystkich swoich członków.

Ciekawym jest fakt, że pomimo ustalonych w Rosji cen wszelkich usług i produktów, taksa adwokacka niema uregulowanej normy. Wiadomo, że pełne prawo do obrony sądowej posiada tylko klasa, będąca w władzy. Jedynie proletarijat korzysta z prawa, cywilnego i politycznego, a także z są-

dów bezpłatnych. Wszyscy inni mieszkańcy Rosji Sowieckiej płacą za obronę, i nie mają prawa głosowania.

Adwokaci mają zresztą rzadko możność występowania w obronie swoich klientów. Sowiety nie uznają długiej procedury. Rozwód jest czystą formalnością. Wystarczy przedstawić swój wniosek pierwszemu lepszemu pisarczykowi, aby w ciągu kilku minut uzyskać separację. Procesy spadkowe nie mają już racji bytu, skoro prawo spadku zostało zniesione. Stosunki agrarne zorganizowane w ten sposób, że najbardziej nawet niezadowolony rolnik niema możności procesowania się.

Pozostaje sprawa własności ruchomej

i nie ruchomej. Posiadłości nieruchome stały się własnością państwa. Wszystkie inne mogą być przywłaszczzone lub stać się przedmiotem handlu. Ale, zdaniem p. Dorville, przywrócenie prawa handlu jest raczej teoretyczne, niż faktyczne, gdyż w zebraniach akcjonariuszów i radach nadzorczych zajmuje zawsze państwo stanowisko dominujące. W tych warunkach rosną konflikty pomiędzy ludźmi prywatnymi a państwem, sprawy wniesione przez adwokatów są rozstrzygane przez czynniki partyjne i to w sposób bezapelacyjny. Mniej tam jest sądzienia, niż rozstrzygania. Sąd jest w Rosji Sowieckiej wyłącznie funkcją administracji.

Sprawy nie będą zbyt często odraczane.

DONOSŁE ZMIANY W PROCEDURZE KARNEJ.

Ogłoszono rozporządzenie Prezydenta zmieniające niektóre przepisy o urzędzie sadownictwa i procedury karnej, obowiązującej na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W szczególności rozporządzenie, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r., znosi na całym terenie b. zaboru rosyjskiego instytucję ławników w sądach pokoju.

Rozporządzenie zawiera dalej szereg postanowień zmierzających do ograniczenia wypadków konieczności odroczenia rozprawy z powodów niestawiennictwa świadków lub też konieczności zebrania dodatkowych dowodów.

W myśl postanowień, będzie wolno odczytać zeznania podczas rozprawy głównej świadków, którzy nie stawili się do sądu.

Dotychczas w tych wszystkich wypadkach sąd o ile uznał zeznanie świadka za istotne musiał rozprawę odroczyć. Obecnie w razie konieczności sąd będzie mógł rozprawę przerwać. Przerwanie takie może nastąpić raz lub więcej razy i może trwać nie dłużej niż dni 14. Sąd, przerywając rozprawę jest obowiązany natychmiast ogłosić nową termin. Przerwana rozprawa toczy się w dalszym ciągu po wznowieniu od czynności, na której ją przzerwano.

Pamiętniki Poli Negri.



Opowiem teraz o największej nieostrożności mego życia.

Zaczął się to ogromnie niewinnie. Opuszczając Polskę, obiecałam matce że nie długo powrócę, choćby na kilka dni. Tę pływając więc kilku miesięcy postanowiłam do trzymać obietnicy.

Otrzymałam urlop, ruszyłam w drogę. Na granicy natrafiłam na niespodziewa-

ną przeszkodę: nie pozwolono mi zabrać do Polski mojej biżuterji. Byłam oburzona, obrzuciłam polskiego urzędnika celnego grudem obelg. Do awantury wniósł się jeden z pełnaczy wartę, głośząc krzyk mój jeszcze głośniejszym krzykiem.

Nie mogąc sobie dać rady, popędziłam w kierunku kancelarji i otworzyłam z tupetem drzwi tego przybytku. Przy biurku siedział młody oficer.

Na pytanie, czego pani sobie życzy, odpowiedziałam pytaniem: czy pan jest dyżurnym oficerem?

— Czem mogę pani służyć, — zapytał uprzejmie oficer.

— Kazałam mi zostawić tu biżuterję i suknie, nie zgodzę się na to nigdy, wrzeszczałam jak opętana.

Oficer uśmiechał się uprzejmie, co zwiększyło tylko moją wściekłość.

— Niema się czego śmiać, krzyknęłam z furją.

Oficer zrobił urzędową minę i rzekł chłodno: proszę wybaczyć, jeżeli uśmiechem obraziłam panią. Uśmiechałem się na myśl że pani wydaje się, jako by w mej mocy leżała zmiana rozporządzeń. O żadnych wyjątkach nie może być mowy. Moi ludzie wiedzieli co czynią, proszę panią bardzo o nie robienie im niepotrzebnych trudności.

Uprzejmy spokój oficera potęgował jeszcze moją wściekłość.

— Pociąg odchodzi za dziesięć minut, krzyknęłam. — Oświadczam, że pojedę nim razem z kufrem. Chyba, że zechce mnie pan

aresztować!

Do tych słowach wybiegłam na peron w naiwnym przekonaniu, że nikt nie odważy się pozbawić mnie wolności. Tymczasem po pięciu minutach zostałam aresztowana.

Pociąg odjechał bezemnie i bez mego kufra. Odprowadzona do miasta przez dwóch żołnierzy, musiałam przenocować w okrytej dziurze granicznej i spędzić w niej długi okropny dzień.

Wieczorem służący hotelowy wręczył mi kartkę następującej treści:

„Hrabia Eugenjusz Dąbski prosi o chwilę rozmowy”.

Po kilku minutach stanął przedemną ten sam oficer, który mnie kazał aresztować.

— Zjawiam się tutaj po to, by prosić za to co zmuszony byłem uczynić i zwrócić pani uwagę, że dalszy upór może pociągnąć za sobą zakaz przekraczania granicy. A byłaby to niepowetowana dla mnie strata, gdybym już nigdy nie mógł witać pani na mojej stacyjce.

Słowa oficera były tak bezczelne a za razem tak miłe, że nie umiałam znaleźć słowa odpowiedzi. Ochłonawszy z pierwszego wrażenia obiecałam odesłać część biżuterji i sukien do Berlina.

Uśmiechnął się z zadowoleniem:

— Byłem przekonany, że pani nie będzie się uśmiechać. Po kilku godzinach ruszyłam do Polski, żegnana uprzejmie przez hr. Dąbskiego.

(D. e. n.)

600 milionów ludzi u stołu wigilijnego.

Kościół katolicki liczy 273 milionów wiernych.

Chrześcijanie stanowią przeszło trzecią część ludzkości na globie ziemskim.

Najpiękniejsze święto chrześcijańskiego świata, Boże Narodzenie, jest już poza nami. Ale faktycznie aż do Nowego Roku żyjemy w okresie napółświątce. Nie tylko w Polsce, ale na całej kuli ziemskiej.

Według obliczeń statystycznych zasiadło w tym roku do stołu wigilijnego w całym świecie 595 milionów ludzi. Tytułem bowiem wyznawców liczy Nauka Chrystosowa wśród ludzkości. Jest to z góry jedna trzecia część mieszkańców całego globu ziemskiego, na którym żyje około 1600 milionów ludzi.

Blisko 600 milionów wyznawców Chrystusa, to olbrzymia potęga, która rośnie z roku na rok i zdobywa nowych wiernych drogą misji i propagandy.

Wśród wyznań chrześcijańskich pierwsze miejsce zajmuje Kościół rzymskokatolicki. Tworzy on zwarty blok organizacyjny i liczy 273 miliony wyznawców, z czego na Europę przypada 190 milionów, na Amerykę — 55 milionów, na Azję — 18 milionów, na Afrykę 2 i pół milj., a na Australję — 1 milion wyznawców.

Kościół protestancki liczy 198 milionów wyznawców. Na kontynencie Europy obliczają ich na 72 miliony, w Wielkiej Brytanji i Irlandji na 42 miliony a w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Kanadzie na 83 miliony. Na kontynencie europejskim najsilniejszy blok protestancki tworzą ewangelicy niemieccy, w liczbie 40 milionów. Pozatem w Szwecji liczy Kościół protestancki przeszło 5 milionów wyznawców, w Holandji — 3,5 milj., w Finlandji — 3 milj. i blisko 2,5 miliona w Szwajcarii. W innych krajach europejskich jak np. w Polsce, wyznania protestanckie tworzą stosunkowo drobne grupy wyznawców.

Do świata chrześcijańskiego należą wreszcie kościoły wschodnie (prawosławne). Liczba ich wyznawców podawana jest na 130 milionów. Największa ilość przypada na Rosję, a następnie na państwa bałkańskie, z których Rumunja liczy 11 milionów prawosławnych, Jugosławja — 5

milj., Bułgarja — 3,6 miliona i Grecja blisko 2 miliony.

Kościół wschodnie w Azji i w państwie tureckim rozprószyły się w czasie zawieruchy wojennej, tak, że trudno obecnie ująć w cyfry ich zwolenników.

595 milionów wyznawców! Jakież wspaniałe zwycięstwo odniosła wśród ludz-

kości Nauka Chrystusa. U kołyski Dzieciątka Bożego zasiada jedna trzecia część mieszkańców kuli ziemskiej. Jakaż potęga duchowa i moc olbrzymia tkwi w prostych słowach ewangelji, która potrafiła zdobyć tak olbrzymią rodzinę wiernych i zachować ją wśród kataklizmów i burz dziejowych.

Zbrodnie przeciw Państwu

WEDŁUG PROJEKTU POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO.

W dobie nader licznych procesów sądowych o działalność antypaństwową, w dobie rozpatrywania tych spraw na mocy przestarzałych kodeksów państw zaborczych, niezmiernie interesujące jest spojrzenie na tego rodzaju przestępstwa ze stanowiska projektu polskiej ustawy karnej. Dzisiejsze państwo bronić się musi przed zamachami zarówno zewnątrz, jak wewnątrz.

Wszystkie najważniejsze bodaj przestępstwa przeciw państwu, uważane przez prawodawcę rosyjskiego za zbrodnie i obłożone karą ciężkiego więzienia. Przewiduje projekt polskiego kodeksu karnego w redakcji prof. W. Makowskiego mówi w dwóch pierwszych swych działach. Dział pierwszy nosi tytuł: „Zbrodnie stanu“, dział drugi zaś: „Zdrada“. Intytułacja powyższa nie różni się zasadniczo od nagłówek prawa b. Kongresówki. Artykułów o interesującej nas materji mamy tu 18. W dziale pierwszym tj. przy „zbrodniach stanu“ znajdujemy stany faktyczne, analogiczne do tekstu wprowadzonego w Rosji w 1912-ym r. i opartego na najnowszych wzorach państw zachodnich. Niewątpliwie świadomie projekt wyłącza z tego działu przestępstwo zamachu na życie Głowy Państwa.

W dziale drugim, traktatu o „zdra-

dzie“ a ściślej mówiąc o zdradzie kraju, oprócz znanych z zamieszczonego wyżej wyliczenia, mamy dwa nowe stany faktyczne przestępstw. Pierwsze novum faktyczne stanowi przestępstwo dywersyjne, czyli „działania zbrojne w czasie wojny przeciw wojsku polskiemu“. A więc naprzykład mieszkawiec wsi w okolicach, ostrzeliwujący w czasie wojny z bronią patroli polski, ulegnie za tę dywersję karze dożywotnego więzienia. Drugi stan faktyczny nowy to defetyzm. Tu grozi rok więzienia za „rozsywanie w czasie wojny pogłoszek, mogących wzbudzić niepokój w społeczeństwie“. Obrazów spełnienia tego przestępstwa dostarcza historia wojny światowej 1914-1918.

Charakterystyczny wielce jest art. 17 projektu, ustanawiający kary za przedsięwzięcie działań narodowych. Uczestnicy jakiegokolwiek demonstracji przed konsulatem państwa z Rzeczypospolitą zaprzysiężeni i sądzeni być mogą z powyższego artykułu. Tak wygląda w zarysie całokształt trosk prawodawcy o ochronę całości i niepodległości Rzeczypospolitej, zawarty w projekcie kodeksu, który niezadługo stać się może prawem obowiązującym.

Najwybitniejsi rabinowie cudotwórcy

są za rządem marsz. Piłsudskiego.

ZEBRANIA OPORNYCH RABINÓW ROZPĘDZA POLICJA.

Do Lwowa zjechało około 250 rabinów i cadyków z całej Małopolski w sprawach organizacyjnych i wyborczych. Wśród cadyków znajdują się słynni: Rokach z Bełza, Halberstam z Bobowy, Horowitz z Bóbrki i rabin Kornier z Krakowa. Równocześnie zjechało do Lwowa tysiące ortodoksów, którzy przybyli jako towarzysze podróży rabinów i cadyków. Cadyk z Bobowy przybył do Lwowa specjalnym pociągiem w towarzystwie około 500 ortodoksów.

Zjazd odbywał się w olbrzymim kinie „Palace“. Na otwarciu byli obecni przedstawiciele władz z wojewodą Borkowskim, który wygłosił przemówienie powitalne. Prezes kahału prof. dr. Allerhand postawił rezolucję, w której wyrażono hołd P. Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Na tle różnicy zapatrywań politycznych agitacji sjonistów, około 40 rabinów

opuszcili wczoraj demonstracyjnie salę zjazdu i z inetywity sjonistów udało się na naradę do sali „Jad Charuzim“.

Wkrótce po zebraniu się opozycjonistów do sali wkroczył oddział policji, który zmusił rabinów do opuszczenia lokalu.

Do późnej godziny gromadziły się przed „Jad Charuzim“ tłumy ortodoksów, żywo komentując zajście. Policja oświadczyła, że zebranie zostało rozwiązane wskutek tego, iż nie zgłoszono wiecu w przepisanej formie.

Zaznaczyć należy, iż przywódcami wśród rabinów idących po linii współpracy z rządem, są najwybitniejsi cadykowie małopolscy.

Obrady zjazdu toczyć się będą jeszcze przez czwartek. Spodziewane jest wydanie przez rabinów zwolenników współpracy z rządem listu otwartego w sprawie wyborów.

Zmiany w godlach i oznakach

DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godlach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach.

Rozporządzenie wprowadza nowy wzór herbu państwowego oraz chorągwi Rzeczypospolitej, przysługującej wyłącznie Prezydentowi Rzeczypospolitej. Chorągiew ma po środku zmieniony rysunek orła i otrzymuje białe obramienie dla tła państwowego. Ponadto mocą rozporządzenia ustanawia się dla władz i urzędów państwowych w kraju i zagranicą oraz dla zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oznaki, złożone z herbu państwowego i napisu, odpowiadającego ich nazwie, a dla władz i urzędów samorządowych oznaki złożone z herbu państwowego i z herbu woje-

wództwa, lub herbu miasta.

Dalsze przepisy rozporządzenia dotyczą flag, bander, chorągwi i sztandarów oraz pieczęci. Po pewnych zmianach w rysunku nagół obecny stan rzeczy nie uległ zmianie, z tem, że władze i urzędy samorządowe w przyszłości będą mogły używać jedynie pieczęci owalnej. Rozporządzenie wcho-

dzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu. Jednak w ciągu dwu lat urzędy i władze mogą używać dotychczasowych pieczęci i znak.

Chorągwie i sztandary wojskowe, jak również wizerunki orła i orderach i odznaczeniach, dotychczas ustanowionych lub nadanych nie ulegają zmianie.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tragedja w Panopticum.

Z ręki obłąkanego studenta pada Marja Stuart i właściciel panopticum

Od dłuższego czasu w specjalnie wybudowanym gmachu w Londynie mieścił się gabinet figur woskowych, cieszący się dużą frekwencją. Łączni zwiedzający podziwiali wspaniale wykonane figury władców Anglii, jej znakomitych mężów stanu i uczonych przyodzianych w dawne i pełne prawa historycznej stroje. Obok ponurej postaci Kromwela w sąsiedniej witrynie znajdowała się podobizna nieszczęsnej Marji Stuart.

Od dłuższego czasu stałym gościem panopticum był jakiś dziwny młody człowiek ubrany w płaszcz wojskowy, do którego nosił zupełnie nieodpowiednie spodnie, w lewym oku tkwił nieodłączny monokl.

Gość ten, uważany za nieszkodliwego warjata, przestawał całymi godzinami przed szybą, poza którą umieszczona była figura Marji Stuart i widać było wyraźnie, jakie kolosalne wrażenie czyni na nim postać nieszczęśliwej królowej.

W ubiegłym tygodniu w późnej porze, gdy panopticum oddawna było już dla zwiedzających zamknięte, właściciel jego Walpole zamieszkały w tymże gmachu i jego 17-letni syn, usłyszeli brzęk tłuczonego szkła. W pierwszych chwilach myśleli obadwaj, iż wszystko to im się zdawało, lecz po chwili wyraźny huk wystrzału zrodził w nich przypuszczenie, iż do panopticum dostali się złodzieje. Walpole wyskoczył z łóżka i wzięwszy rewolwer udał się wraz z synem do panopticum. Dostawszy się tam tylnymi schodami, ujrzeni stojącego po środku sali swego codziennego klienta. Stał on z rewolwerem wprost witryny z Marją Stuart. W tejże chwili huknął strzał i głowa królowej rozleciała się na szczątki. Po wystrzale szalencie zmierzyl w Kromwela, lecz w tym momencie rzucił się ku niemu Walpole chcąc go rozbroić, padł strzał i Walpole osunął się na ziemię brocząc krwią,

kula trafiła go w piersi.

Wtedy obłąkany skierował lufę ku sobie, lecz rzucił się na niego syn zabitego i uderzył go w rękę. Kula rozbiła szkło szafy i oderwała ramię woskowej figurze Gladstone'a.

Na huk strzałów nadbiegło 2 policjantów i obezwładniony przez nich wariat został odwieziony do komisariatu. Jest to 30-letni student medycyny Harry Steel. Słu-

żył on jako oficer podczas ostatniej wojny i był ciężko kontuzjowany w głowę. Od dłuższego czasu pozostawał on pod dozorem psychiatrycznym. W mieszkaniu jego znaleziono moc dzieł i źródeł historycznych dotyczących życia i epoki Marji Stuart oraz liczne jej podobizny, z których wiele przedstawia królowę przyodzianą w taką samą szatę w jaką ubrana jest figura jej, znajdująca się w panopticum Wampole.

W słonecznym Hollywood.

BESTJAŁSKI MORD 12-LET NIEJ DZIEWCZYNI

Cafe Los Angeles jest pod piorunującym wrażeniem zamordowania 12-letniej Marion Parker i towarzyszących tej zbrodni niezwyklej okoliczności.

Przed kilku dniami dziewczynka ta została uprowadzona wprost ze szkoły przez jakiegoś młodego człowieka, który zgłosił się do przełożonej i zawiadomił ją, iż ojciec Marion zachorował nagle jest umierający i Marion bezzwłocznie musi udać się do domu.

Natychmiast, gdy fakt ten doszedł do uszu państwa Parker, ci zawiadomili policję, która wszczęła energiczne, poszukiwania uprowadzonej, jednakże bez rezultatu. Dopiero w kilka dni po zniknięciu małej Marion, ojciec jej otrzymał list z żądaniem złożenia na oznaczonym miejscu 1500 dolarów okupu, przyczem autor anonimowego wymuszenia groził, że w razie niezastosowania się do jego żądania, porwaną oczekuje śmierci.

Niezadługo potem nieszczęśliwy ojciec otrzymał drugi list, tym razem pisany ręką jego córki.

„Drogi ojcze i mamó — pisze mała Marion — jest mi strasznie przykro, że

przyczyniłam się Wam tyle strachu. Ojcze, jeżeli jutro rano nie złożysz za mnie okupu, nie zobaczysz mnie już więcej. Składając go, nie przyprowadzaj ze sobą nikogo. Uklony i pocałunki dla wszystkich. Wasza Marion”.

Przerażony ojciec udał się we wskazane miejsce, położone daleko poza miastem z żadaną sumą. Niezadługo nadjechał samochód z trzema mężczyznami. Jeden z nich wyskoczył z auta, wziął pieniądze i zapewniwszy Parkera, że córeczka jego natychmiast powróci do domu, wsiadł do auta, które szybko ruszyło z miejsca.

Gdy jednak mimo tego zapewnienia dziewczynka do domu nie powróciła, zrozaczony ojciec udał się powtórnie do policji i twajemniczył ją we wszystko, co zasłużyłymczasem w gazonie znajdującym się przed domem Parkera, znaleziono trupę małej Marion z obciętemi rękoma i nogami, na które natrafiono w innem miejscu. Zbrodniarze przecięli szyję swej ofiary drutami i zamordowali ją w ten sposób.

W sprawie tej aresztowano jakiegoś 25-letniego mężczyznę, którego nazwisko tymczasem jest jeszcze w tajemnicy.

P. N. KRASNOW

54)

Tanni.

Piękność. Piękniejszej niema w całych Chinach. Przed miesiącem przyjechała do ojca... i cały lud ją pokochał. Szybko pokochał... No i ten Wasiliew, rozumiesz, wykradł ją... Tak, zaciągnął do fanzy... Ona tego nie przeżyła. Rano u niego i — har-kiri nożem znaczy, rozpruła sobie brzuch. No umarła. Nic nikomu nie powiedziała. Tylko służba tego domu, gdzie byli, go wydała. Lud się dowiedział. Stary się dowiedział! Oj, oj, co tu było! Bałem się, że go rozewa. Domagają się śmierci. Co robić? Jestem przyjacielem roszjan, byłem w Moskwie, rozumiem, że nie można. Tutaj i obmyśliłem — trzeba donieść władzy. Telegraf tu daleko. Kuldża, musi jechać — telegraf. Kuldża na Pekin, Pekin na Petersburg, Petersburg, do Taszkentu, Taszkent do Dżarkentu, — o! długo, długo... Półki przyjadę, cały miesiąc przejdzie. Lud niecierpliwi się! Sam wiesz, jaki u mnie lud. Żeby to chińczycy byli! A mnie ludzie z gór, gorący ludzie, chcieli żywcem spalić! Ledwie namówiłem, żeby czekać sądu. A sąd co? — wszystko je dno — głowę ściąć. Tutaj roszanie daleko, Pekin daleko, lud nie boi się nikogo. Oj, oj, oj, myślę, co robić... I postanowili posadzić

do jamy...

— Do pluskiewnika? — wykrzyknął Iwan Pawłowicz.

— Tak.

— Przecież on nie wyżyje.

— Dziś jeszcze żył. Dowiadywałem się.

— Trzeba go natychmiast uwolnić.

— Nie można... Lud, wiesz. Wielkie będzie wzburzenie.

Zapadło milczenie. Tifanguań podszedł do jednych drzwi i zaglądnął w nie, potem do drugich, czy nie podpatruje kto i nie podsłuchuje.

— Tę sprawę trzeba delikatnie załatwić — szepnął tajemniczo i jego pełna twarz stała się tłustą od występującego na czole potu, a oczy zwięzły się jak szareczki.

— Pięćset złotych — szepnął Iwan Pawłowicz, domyślając się, o co chodzi.

Chińczyk przecząco potrząsnął głową.

— Igo*) — rzekł, podnosząc wskazujący palec prawej ręki do góry. — Jeden ty siąc. — Igo. Ja „szybko“ ryzykuję. Dzisiaj w nocy bierz — jutro ja pogoń posyłam. Muszę zachować twarz. Pogoń — znajdzie — bitwa. Nikogo żywego nie zostawi kawaleria Jan Tse-Lina. Uchl! dobrzy żołnierze!

— No, dobrze.

Brzęknął worek ze złotymi pieniędzmi.

— Liczyć nie potrzeba. Jest w całości.

— Gdzie zatrzymałeś się?

— W czofanie*) naprzeciwko. W jezdzie.

— Dzisiaj w nocy... Późno... Księżyc zachodzi — konie gotowe, wszystko gotowe. Weźmij dwóch ludzi, sznur mocny. Przyjdzie mój człowiek dunganin. Jemu sto dać. On poprowadzi, gdzie trzeba. Ciemno. Ognia nie trzeba. Nie można ognia. Straży tu opium dawaj. Straż śpi. Prędko brać. Tam krata w ciemności. Ale tylko dwóch ludzi pociągnie wyjmą. Potem wszystko na miejsce i hajda! prędko na konia. Słońce na niebo — ty na górze. Rozumiesz. Jan Tse-Lin... pogoń... on znajdzie... U niego „japoński“ oficer.

Tifanguań klasnął w ręce i młody Chińczyk, który przed tem przyniósł herbatę, podał dużą. Stały na niej trzy grube szklanki, napełnione skrzącym się winem, talerzyki z winogronami, rodzynkami, morelami, wreczami prażonymi, pastylkami z ciastem, ciemnym cukrem lodowatym i innymi chińskimi smakołykami. Był to dostarczony, którego odmówić nie można. Etykieta na kazywała przyjać.

*) Igo — chiński jeden.

*) Czofan — Hotel.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 30 grudnia — Eugenjusza.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Kredowe Koło”.

Teatr Popularny: — „Chłopi”.

WIDOWISKA.

Casino — Zmartwychwstanie.

Splendid: — „Gehenna Jeńców”.

Gong: — „Pali się”.

Odeon — Przedświtna noc.

Czary — Szatański wyścig.

Grand Kino: — „Na malej stacyjce”.

Imperjal: — „Tancerka z Sevilli”.

Dom Ludowy — Hazard życia.

Corao — Indyjski grobowiec.

Miejski Kin. Oświatowy — Pat i Patachon.

Wiadomości bieżące.

Ruch wyborczy w Ch. D.

Utworzony został w Łodzi komitet wyborczy Chrześcijańskiej Demokracji. Na ostatnim swym posiedzeniu komitet ten wyłonił cały szereg komisji. Były wiceprezydent miasta p. Groszkowski obrany został komisarzem wyborczym Chrześcijańskiej Demokracji na województwo łódzkie. (p)

Inwalidzi łódzcy a wybory

Zarząd łódzkiego związku inwalidów wojennych na ostatnim posiedzeniu postanowił członkom swym pozostawić wolną rękę przy wyborach do Sejmu i Senatu. Tem samym upadła pierwotna koncepcja zgłoszenia akcesu do jednego ze stronnictw na terenie Łodzi. (p)

Przedłużenie koncesyj wódeczanych

Jak wiadomo w dniu 31 grudnia zbliżył się termin zamknięcia wszystkich sklepów wódeczanych, których właściciele utracili koncesje.

Jednakże Izba Skarbowa otrzymała polecenie przedłużenia tego terminu do dnia 1 lipca 1928, a to w tym celu, by koncesjonariusze mogli zlikwidować swe interesy bez szkody dla siebie. (bip)

Specyfiki w składach aptecznych

W rezultacie długotrwałej walki pomiędzy aptekami a składami aptecznymi władze nadzorcze zabroniły tym ostatnim sprzedaży specyfików farmaceutycznych, co ma pozostać uprawnieniem aptek. Wczoraj nadeszło do urzędu wojewódzkiego zarządzenie, w myśl którego, termin wprowadzenia w życie tego zakazu przedłużony został do 30 czerwca 1928 r. aby właściciele składów aptecznych mieli czas wyprzedać posiadane na składzie specyfiki. (bip)

Osobiste.

Wczoraj o godz. 6.30 wiecz. w kościele św. Jana odbył się obrzęd zaślubin panny Grety Jählerówny córki Adeli z Willów i Hugona, kasjera Banku Przemysłowców z panem Albertem Schüldem, przemysłowcem.

Doraźna akcja pomocy żywnościowej

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że do dnia 31 grudnia 1927 roku w godz.: od 9 rano do 1 po poł. odbywać się będzie rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego na doraźną akcję pomocy żywnościowej (z funduszy państwowych) i opalowej (z funduszy miejskich).

Do rejestracji zgłosić się mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy posiadają legitymacje P.U.P.P. nie są uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych lub zapomóg doraźnych, zgłosili się do rejestracji wzgl. kontroli w oddziałach P.U.P.P. przed dniem 16 grudnia 1927 roku i nie posiadają stałego źródła dochodu.

Bezrobotni, zamieszkali na terenie gmin wiejskich, tj. poza granicami m. Łodzi, rejestrowani przez Urząd Zasiłkowy nie będą.

Zainteresowani bezrobotni zgłosić się

powinni do rejestracji w następujących biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego.

I B. O. — ul. Bazarna 5 — należący do I Oddziału P.U.P.P.

II B. O. — ul. Kociołska 10.12 — należący do II Oddziału P.U.P.P.

III B. O. ul. Zeromskiego 74.76 — należący do III Oddziału P.U.P.P.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, winien przedstawić: 1) dowód osobisty, 2) legitymację P.U.P.P., 3) świadectwo gospodarza lub administratora domu, stwierdzające, że mieszka w danym domu, że jest bez pracy, że jest samotny wzgl. kogo ma na wyłącznym utrzymaniu (podać nazwisko, imię, wiek), kto z rodziny bezrobotnego pracuje.

Zaświadczenie powinno być potwierdzone pieczęcią meldunkową i podpisem wydającego je właściciela wzgl. administratora domu. Podpis zaś tegoż winien być potwierdzony przez odnośny Komisariat Policji Państwowej.

Poprawa sytuacji w przem. włókienniczym

87.174 ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH JEST W PRZEMYSLE ŁÓDZKIM.

Druga połowa grudnia przyniosła w łódzkim przemyśle włókienniczym pewne powiększenie liczby robotników, których przemysł włókienniczy zatrudnia obecnie 87174. Z liczby tej przypada na wielki przemysł bawełniany 66.367, a na przemysł wełniany 20.807 robotników. Ogółem przez pełny tydzień pracuje 60 proc. robotników, 32 proc. robotników pracuje przez 5 dni, reszta zaś 4, 3 i 2 dni w tygodniu. Pewne pogorszenie sytuacji wyraża się tylko

zmniejszeniem ilości fabryk, pracujących przez pełne 6 dni w tygodniu. Co się tyczy liczby robotników to ta nie uległa zmniejszeniu.

W sferach przemysłowych utrzymuje się opinia, że już najbliższy okres czasu a mianowicie pierwsze dni stycznia 1928 r. przyniosą wydatną poprawę w łódzkim przemyśle włókienniczym, a to ze względu na intensywne przygotowania do sezonu.

Instytucja, która się rozwija.

DALSZE INWESTYCJE DYREKCJI K. E. Ł.

W najbliższym czasie nadejść mają do Łodzi dalsze zamówione przez dyrekcję K.E.Ł. wagony nowego typu, które natychmiast zostaną oddane do użytku. Stare wagony nie będą jednak wycofane, zostaną tylko w warsztatach reparacyjnych gruntownie odświeżone i przystosowane do wzmożonych potrzeb komunikacji, poczem kursować będą wraz z wagonami nowego typu. Chodzi bowiem o dostarczenie Łodzi

przynajmniej 300 wagonów, jako niezbędnego minimum, tymczasem zaś dyrekcja K. E. Ł. posiada ich tylko 209, to też nowe wagony zostały zakupione dla powiększenia ogólnej liczby kursujących po mieście a nie tylko dla zamienienia starych. Po pewnym okresie czasu możliwe będzie całkowite wycofanie i zamienienie wszystkich starych wagonów na nowe. (p)

Ratunek dla chronicznych - bezrobotnych

PRZEDŁUŻENIE AKCJI ZAPOMOGOWEJ DO 17 TYGODNI.

Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem b. p. sła Bezostowskiego. Komisja uchwaliła m. in. na wniosek dyrekcji F. B., wystąpić na zarządzie głównym F. B. o przedłużenie do 17 tygodni akcji ustawowej dla chronicznych bezrobocia wymaga prowadzenia tej akcji.

Postanowiono również wystąpić do p.

ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie w szeregu miejscowości państwowej akcji pomocy doraźnej na miesiąc styczeń 1928 roku oraz o wprowadzenie jej w niektórych miejscowościach, w których w grudniu b. r. nie była prowadzona, a gdzie zwiększenie się liczby bezrobotnych i miejscowe warunki wymagają przyjscia z pomocą pozostawionym pracy.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę w odprowadzeniu drogi nam zwłok



ENGELBERTA TYSZERA

a w szczególności Jego Exe Ks. Biskupowi Dr. Tymieniekiemu, Ks. Oficjałowi Dr. Bączkowi, Ks. Prałatowi Małczyńskiemu, Ks. Prałatowi Kaczyńskiemu, Ks. Prałatowi Siemnickiemu, Ks. Kanonikowi Kuczyńskiemu oraz całemu Szanownemu Duchowieństwu, Tow. Spiew. „Cecylja“ Cechom, oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym i za liczne złożone wieńce, składa serdeczne i gorące „Bóg zapłać“ zbolą

ŻONA I DZIECI.

Reklamacje wyborcze

Wyborca, nie objęty spisem, może wnieść skargę do komisji okręgowej tylko za pośrednictwem tej komisji obwodowej, która jego reklamację odrzuciła. Komisja obwodowa jest pierwszą instancją, której opiniać nie wolno i jest ona powołana do przyjmowania i rozstrzygania reklamacji przeciw treści spisów wyborczych niezgodnej zdaniami petenta z przepisami prawa.

O ile ktoś w odpowiedni sposób skargi nie zgłosi nie może następnie domagać się unieważnienia wyborów, zaś uzupełnić spis wolno z chwilą zatwierdzenia go przez okręgową komisję wyborczą jedynie na mocy wyroku Sądu Najwyższego.

— 000 —

Kronika policyjna.

Pod kołami

Przy ul. Gdańskiej przejechany został przez wóz Franciszek Misztela, zamieszkały przy ul. Okrzei 7.

Wzywane pogotowie odwiozło Misztelę do domu, a właściciela wozu Rozenwara pociągnięto do odpowiedzialności. (b)

Szofer Wójcik Tomasz przejechał u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Białej 15-letnie go Berka Szlamkowicza, który uległ złamaniu lewej nogi.

Pogotowie odwiozło chłopca do szpitala Anny Marji a szoferem zajęły się władze policyjne. (hip)

Międzynarodowy konkurs muzyczny

NAGRODY WYNOSZĄ 20,000 DOLAR.

Setna rocznica śmierci Franciszka Schuberta zostanie upamiętniona w całym świecie artystycznymi manifestacjami o charakterze jeszcze bardziej imponującym, aniżeli to miało miejsce z okazji setnej rocznicy śmierci Beethovena. Dwadzieścia sześć narodów weźmie udział w tych uroczystościach pod egidą Ameryki.

Amerykański Komitet Obchodu setnej rocznicy Schuberta m. in. powziął myśl ogłoszenia Międzynarodowego Konkursu na napisanie kompozycji orkiestrowej, któraby posiadała koncepcję i realizację w duchu twórczości Schuberta.

Warunkiem konkursu jest stworzenie orkiestrowej kompozycji w formie: a) Utworu symfonicznego w jednej lub więcej częściach apoteozującego geniusz liryczny Schuberta b) Warjacji na tematy Schubertowskie

W realizacji utworów, wchodzących do powyższych kategorii, przynajmniej się kompozytorom jaknajszerszą swobodę zarówno co do treści, jak i co do formy. Mogą używać tematów Schubertowskich w sposób fragmentyczny lub w celu użycia ich w warjacjach; mogą również korzystać ze szkiców Schuberta.

Nagrody pieniężne w łącznej sumie 20,000 dolarów będą podzielone w następujący sposób:

Dziesięć okręgów uczestniczy w konkursie. W każdym okręgu przewidziane są dwie nagrody pieniężne i poza tem dyplom honorowy.

Udział w konkursie brać może każdy muzyk bez ograniczenia wieku płci i narodowości w dziesięciu okręgach konkursowych

Okręgi te ujęte są w następujący sposób: a) Austria, Węgry, Jugosławia, Czechosłowacja i Rumunia, b) Danja, Szwecja i Norwegja; c) Francja, Belgja i Szwajcarja; d) Niemcy i Holandja; e) Wielka Brytania i Dominja angielskie; f) Włochy; g) Polska, Estonia, Finlandja, Litwa i Łotwa; h) Hiszpanja i Portugalia; i) Rosja; j) Stany Zjednoczone Am. Półn.

Przy osądzaniu wartości prac nadesłanych będą brane pod uwagę: a) szczerść inspiracji kompozytora i zastosowanie się jego do treści wskazań, zawartych w punkcie i niniejszych warunków, b) stopień oparcia i nowatorstwa przez kompozytora formy utworu konkursowego.

Utwory mogą być nadsyłane najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1928 r. pod adresem Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych, Warszawa Trębacka 4 m. 3.

Biorący udział w konkursie może przesłać najwyżej dwie własne kompozycje.

Wszystkie utwory winny być nadsyłane bez ujawniania jakichkolwiek danych, dotyczących osoby przesyłającego. Na tem żadne nazwisko lub monogram nie może być umieszczony na partycji.

Jury posiada prawo po nieprzyjęciu kompozycji, zakupu części przedstawionej kompozycji za sumę oznaczoną przez jury. Ocena i nagrody w tym wypadku jest ostateczna; każdy z uczestników konkursu, składając swe kompozycje do oceny jury, zgóry na ten sposób oceny winien być przygotowany. Zakupy na tej podstawie dokonane nie mają nic wspólnego z przewidzianymi odznaczeniami i nagrodami.

W dniu 29 b. m. o godzinie 13-ej zmarł nagle

ś. † p.

Marjan SOKOŁOWSKI

profesor Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz, z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 nastąpi w sobotę dnia 31 grudnia r.b. o godz. 14-ej.

Wzywa się tą drogą wszystkich uczniów Państwowej Szkoły Włókienniczej do wzięcia udziału w pogrzebie nieodżałowanego Profesora

7634

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi.

Wczoraj o godz. 1 p. p. zmarł nagle na udar serca

6605

ś. † p.

MARJAN SOKOŁOWSKI

filolog długoletni profesor gimnazjum A. Zimowskiego w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 31 b. m. o g. 2 p.p. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 132 na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd w imieniu rodziny zmarłego zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych do głębi dotknięta tym bolesnym ciosem

DYREKCJA GIMNAZJUM A. ZIMOWSKIEGO.

Ludożercy

Niezwykły wypadek miał miejsce w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia przy ulicy Lutomierskiej 7. W mieszkaniu jednego z lokatorów odbywała się huczna libacja świąteczna, połączona z konsumpcją ogromnej ilości alkoholu. W pewnym momencie pomiędzy gośćmi wynikła gromadna bójka podczas której w oryginalny sposób ucierpeli małżonkowie Kozulscy 37-letni Ignacy i 23-letnia Stanisława zamieszkali oboje przy ulicy Lutomierskiej 13. Oto Kozulskiemu jakaś pijana kobieta w zamęcie bójki odgryzła część wargi zaś żonę jego pijany osobnik ugryzł w nos tak dotkliwie, że zaszła potrzeba zawezwania karetki pogotowia ratunkowego. Lekarz udzielił poszkodowanym pomocy, a wezwana policja sporządziła protokół. Nazwisk „ludożerców” nie udało się ustalić. (p)

Zaczadzenie

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej 145 miał miejsce wypadek zaczadzenia. 29-letni Icek i 23-letnia Sala Wajnowie, małżonkowie, którzy pobrali się przed kilku zaledwie dniami ulegli zaczadzeniu podczas snu. Zapomnieli bowiem przed udaniem się na spoczynek zamknąć szczelnie drzwiczki pieca. Małżonków zastała rano w stanie nieprzytomnym służąca, która zaalarmowała sąsiadów. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu małżonkom pierwszej pomocy pozostawił ich na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

LABAWY I WIDOWISKA.

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Zapowiedziana na dzień 5 stycznia maskarada Czerwonego Krzyża obudziła ogromne zainteresowanie wśród całego społeczeństwa, co stwierdza nietylko wielka ilość sprzedanych przez biuro biletów, ale również nieprzerwane zapytania telefoniczne. Pozostałe bilety nabyć można w biu-

Komorne wzrasta.

STAWKI KOMORNEGO Z DNIEM 1-GO STYCZNIA

Z dniem 1 stycznia r. p. zaczynają obowiązywać nowe stawki komornego na I kwartał 1928 roku.

Lokatorzy pierwszej kategorii tj. mieszkań jedno lub dwuizbowych (jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia) płać komorne w dotychczasowej wysokości tj. 43 proc. komornego przedwojennego (z czerwca 1914 roku).

Lokatorzy drugiej kategorii tj. lokali prywatnych 2—3 pokojowych z kuchnią przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa IV kategorii, rzemieślniczych,

wykupujących III kategorii — płać w nadchodzącym kwartale 96 proc. komornego z czerwca 1914 r. licząc po 2 zł. 55 i 36 setnych groszy.

Lokatorzy lokali wyżej nie wymienionych płać komorne w wysokości przedwojennej tj. licząc rubel po 2 zł. 66 gr.

Świadczenia pełne opłacają jedynie lokatorzy pierwszej kategorii (lokali jedno lub dwuizbowych — jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia).

Lokatorzy innych kategorii żadnych świadczeń nie opłacają. (bip)

rze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, w godz. od 9—3, a w dniu maskarady w kasie — od 5-ej po południu.

„PEŁNE MORZE“.

Pod tym tytułem odbędzie się w sobotę dnia 7-go stycznia 1928 r. w salach Filharmonji wykwiintny „Bal maskowy” Łódzkiego Oddz. Ligi Morskiej i Rzecznej na cele budowy własnego schroniska na Helu. Ta impreza zorganizowana pod protektoratem Pana Wojewody przy pomocy olbrzymiego Komitetu Pań z najwykwintniejszego łódzkiego towarzystwa wyprzedza piękną tradycją niezapomnianej zeszłorocznej zabawy „Łódź na plaży” Tego roku organizatorzy poczynili wszelkie zabiegi, by stworzyć artystyczne tło zabawy: a więc sale Filharmonijne zmienione będą w egzotyczne krajobrazy, estrada zaś zmienioną będzie na pokład statku wykonane pod kierunkiem ar. malarza p. K. Mackiewicza i p. Z. Poduszki.

Sprzedaż biletów rozpoczęta w cenie 6-ciu zł w lokalu Ligi Morskiej i Rzecznej, Piotrkowska 92, w godz. od 5 do 7 wiecz. oraz od godz. 10 rano do godz. 11 wieczór w lokalu Miejskiej Galerji Sztuk.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

CZTERDZIESTOGODZINNE NABOŻENSTWO W KOŚCIELE ŚWIĘTEGO KRZYŻA.

Dziś, w piątek, rozpoczyna się czterdziestogodzinne nabożeństwo w kościele parafjalnym Świętego Krzyża w Łodzi i trwać będzie przez trzy dni, to jest przez piątek, sobotę i niedzielę, z kazaniem na sumie o godzinie 11 rano i na niesporach o godzinie 6 wieczorem.

Zakończą czterdziestogodzinne nabożeństwo w niedzielę, czyli w Nowy Rok, niespory z kazaniem i procesją, które rozpoczną się o godzinie 5—ej.

Przez całą noc z dnia 31 grudnia na dzień 1 stycznia, to jest z soboty na niedzielę, odbywać się będzie adoracja przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu w celu uproszenia miłosierdzia i błogosławieństwa Bożego dla naszego miasta na rozpoczynający się rok nowy.

Do uczniów gimnazjum A. Zimowskiego

Dyrektor Gimnazjum A. Zimowskiego za naszym pośrednictwem wzywa uczniów od kl. 4 do klasy 8 włącznie do zebrania się w gmachu szkoły w dn. 31 b.m. o godz. 1 p. p. celem wzięcia gremjalnego udziału w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Marjana Sokołowskiego dłu goletniego prof. Gimn. A. Zimowskiego.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, po raz pierwszy na przedstawieniu wieczorowym dane będzie rekordowe (36 przedstawień) „Kredowe koło” po cenach popularnych.

Jutro, sobota, dwa przedstawienia:

o godz. 4 popołudniu premiera świątecznej bajeczki w 3-aktach dla dzieci B. Hertzta i W. Tatarkiewiczówny p. t. „Choinka Buma i Bączka”.

Wieczorem o godz. 8,30 w dalszym ciągu przezabawna krotoczwila francuska T. Bernarda „Kawiarenka” z K. Szubertem w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, piątek, po cenach znizowanych „Radość kochania”. Jutro, w dzień Sylwestra dwa przedstawienia:

o godz. 9 po cenach znizowanych zabawa kłopotliwa komedia Z. Kaweckiego „Fura słomy” w nocy o godz. 12—ej komedia w 4-aktach L. Verneulle „Radość kochania” z Stefanją Jarkowską. W niedzielę również dwa przedstawienia:

o godz. 5 popołudniu „Fura słomy”, wieczorem o godz. 9 „Radość kochania”.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Jak było do przewidzenia Wesołek Sylwestrowy w Teatrze Miejskim wzbudził kolosalne zainteresowanie w mieście i będzie największą atrakcją Sylwestra w Łodzi. Przygotowania w pełnym toku.

TEATR POPULARNY.

Dziś w piątek po raz ostatni ludowy dramat w 6-ciu obrazach Wł. Reymonta „Chłopi”. W sobotę o godz. 4 popoł. „Wierna kochanka” M. Fijałkowskiego (ceny miejsc od 40 gr. do 1 zł.) o godz. 8,20 wieczorem premiera wesołej operetki w 3-aktach p. t. „Wesoła para” z gościnnym występem reżysera operetki warszawskiej Antoniego Millera w roli tytułowej.

O godz. 11,59 wiecz. i o godz. 1,57 w nocy „Wesoła Noc Sylwestrowa”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę o godz. 8,20 wieczorem i w niedzielę o godz. 4 popoł. i 8,20 wiecz. Teatr Popularny wystawia wesołą pełną bez troskiego humoru 3 aktową komedię A. Bissona p. t. „Niespodzianki rozwodowe”. W sobotę o godz. 11,59 „Wesoła Noc Sylwestrowa”.

BETLEEM POLSKIE W TEATRZE POPULARNYM.

W niedzielę, o godz. 12 w południe

Polskie morze na płótnie.

KONKURS NA OBRAZ Z NAGRODĄ 10.000 ZŁOTYCH.

W celu skierowania twórczości malarzkiej ku morzu, Towarzystwo Artystyczne z funduszy, udzielonych przez ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ogłasza konkurs na prace z dziedziny marynistyki.

Wystawa konkursowa pod protektoratem p. ministra Dobruckiego odbędzie się w listopadzie 1928 r. w salonach Związku Artystów-Plastyków w Warszawie (Nowy Świat 19).

1) W wystawie mogą brać udział polscy artyści malarze. 2) Za najlepszą pracę lub za kompleks nadesłanych prac będzie przyznana nagroda Towarzystwa Artystycznego w sumie zł. 10.000, 3) Nadesłane prace nie mogą być poprzednio gdziekolwiek wystawiane. 4) Jury wystawy składa się z tych samych osób, z których się składa sąd konkursowy wymieniony w art. 11 i oprócz tego dwaj artyści malarze, wybrani z pośród wystawców. 5) Regulamin jury, opracowany przez Towarzystwo Artystyczne, będzie rozesłany wszystkim członkom jury. 6) Dla ułatwienia pobytu nad morzem i na morzu trzem artystom polskim zostanie przyznana każdemu subwencja jednorazowa po zł. 1.200, która będzie wypłacona w końcu maja 1928 r. 7) Artyści którzy otrzymali subwencję, muszą prace swoje z dziedziny marynistyki wysta-

wić na wyżej wymienionej wystawie. Pracy tych winno być nie mniej, jak 10, a wśród nich przynajmniej jeden obraz kompozycyjny. 6) Ubiegający się o subwencję kandydaci winni złożyć na piśmie podania do Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego w Warszawie (Trębacka 10) nie później, jak 20 stycznia 1928 r. 9) Na Walnym Zgromadzeniu, które odbędzie się 20 stycznia 1928 r., będzie dokonany wybór kandydatów przez tajne głosowanie rzeczywistych członków Towarzystwa Artystycznego. Decyzja zapada większością obecnych członków. 10) Spodziewane są ulgi i ułatwienia ze strony odpowiednich czynników. 11) Skład sądu konkursowego następujący: 1) delegat ministerstwa W.K. i O.P., 2) dwaj artyści—malarze i jeden zastępca, wybrani na tem samym Zgromadzeniu Walnym, na którym będą wybrani kandydaci do subwencji. Regulamin sądu konkursowego będzie rozesłany członkom zawczasu 12) Wszystkie prace na wystawę muszą być nadesłane na dzień 1 listopada 1928 r. do Salonu Związku Zawodowego Artystów-Plastyków, Warszawa, Nowy Świat 19. 13) Na koszty, związane z organizacją konkursu, oraz wystawy, będzie potrącone przy wypłaceniu subwencji i nagrody 3 proc.

PRAWO I SĄD.

24 wywrotowców na ławie oskarżonych.

Wielki proces komunistyczny w Sadzie Okręgowym

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAW

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w składzie: sędzia Kozłowski, jako przewodniczący oraz sędziowie Kurezyński i Komorowski jako asystenci przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko 24 osobom, oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partii Polskiej i działalność wywrotową. Otrzymał ten proces potrwa 3 dni. Oskarża prokurator Herman, bronią adwokaci i aplikanci: Kobyliński, Hartman, Berenson z Warszawy, Obuchowicz, Menasse, Wilanowski i Iwański. Sala rozpraw przepelniona jest publicznością. Na ławie oskarżonych obstawionej gęsto przez policję zasiadli 19-letni Lejb Szperek, 22-letni Chaim Rotsztajn, 20-letni Dawid Gliksman, 20-letni Lejb Abram Szoen, 19-letni Moizesz Szachter, 25-letni Stanisław Goliński, 19-letnia Rylka Lederman, 22-letnie Regina Zajdenfeld, 17-letni Jone Rabinowicz, 22-letni Borys Rozenwang, 21-letni Perec Naftus, 20-letnia Szyra Goldszlak, 20-letni Jakób Rumiany, 19-letni Dawid Krzepiski, 18-letnia Bluma Olszycka, 21-letni Chaim Himelfarb, 20-letni Dawid Blum, 18-letni Lewin Mendel, 23-letnia Władysława Gajewska, 19-letni Abram Wajman, 18-letni Mieczysław Baum, 17-letni Eljasz Wejnberg, 19-letni Kiwa Berkowicz, i 26-letnia Ewa Frontczak.

Wszyscy aresztowani zostali bądź za kolportaż odezów bądź też za okrzyki antypaństwowe. Postawieni w stan oskarżenia z art. 102 K.K. i 123 do winy się nie przyznali.

Tow. im. Mołotowa odegra 3-aktową sztukę jasełki L. Rydla „Betleem Polskie” z u-

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystępuje do przesłuchiwania oskarżonych każdemu z osobna w nieobecności pozostałych. Żaden z oskarżonych do winy się nie przyznał. Jedyne oskarżony Rotsztajn przyznaje się do tego, iż brał udział w pochodzie 1-majowym niosąc sztandar związku zawodowego cdzieżowego z napisem „Precz z ustawą cecelową”. Oskarżona Zajdenfeldówna na pytanie przewodniczącego, czy znała Zandera skazanego w swoim czasie na 6 lat więzienia za komunizm, oświadcza, że istotnie go znała i że rozmowy pomiędzy nią a Zanderem miały charakter intymny. Była już dwukrotnie aresztowaną, jako podejrzana o komunizm. W sprawie znalezionych przy niej ulotek oświadcza że znalazła je przed zapoznaniem się z ich treścią i włożyła je do kieszeni bluzki. Oskarżony Himelfarb oświadcza, że w dniu 1 maja przyjechał z Tomaszowa i zupełnie przypadkowo zetknął się z pochodzącym i został aresztowany.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystąpił do badania świadków, wywiadowców policji którzy w dniu 1 maja dokonali aresztowania oskarżonych. Zeznania ich jednak nie nowego do sprawy nie wniosły. Ogółem zbadanych zostało 6 świadków. W dniu dzisiejszym nastąpi dalsze badanie świadków, wysłuchanie opinii biegłych i przemówień stron tak że najprawdopodobniej w godzinach wieczornych zapadnie wyrok. (p)

działem chóru 90 osób. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opieczyński Piotrkowska 261

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne

Nawrot 38, Lewiński.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzczkowski, Ogrodowa 9

T. Wiśniewski Radwańska 45

Pietrz, Wólczańska 109.

FRYZJERZY:

M. Adamezyk Skierniewicka 11

Staroński, Zamenhofska 11.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI:

Bankowski Nawrot 63

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczańska 62.

PIEKARNIE:

Ewich, Konstanyńska 84

Suwalski Radwańska 35

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI—JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50—17

MASARNIE:

Krygier Konstanyńska 84

J. Welnicki Sienkiewicza 18

Marks Gdańska 152

Batus Zamenhofska 14

Lubelski Skierniewicka 12

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska Przejazd 70

Witt, Anny 22

Pogorzelski Hrabowska 3.

Ruszkiewicz Karola 18.

RESTAURACJE:

Chmielewski Zielona 35.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Commer Gdańska 142 (oraz nap. samoch.)

ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:

Łuczak, Zamenhofska 2.

KWACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Sałwa Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Kaciński, Napiórkowskiego 5.

PRACOWNIE SZEWOCKIE:

Płoszajski, Wólczańska 151.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kopczynski, Juljusza 23.

LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

SKLEP SPOŻYWCZY:

Załoga Sporna 2

Majewski, Konstanyńska 22

Drukarnia Akcydensowa Dziennika

„ROZWOJ”

Łódź Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki
wszelkiego rodzaju jak:

Ulotki, afisze, blankiety
firmowe, prospekty, broszurki
i t. p.

po cenach ściśle
skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat

P. P. urzędnikom prywatnym
państwowym 10 proc. opusty

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i zatwierdzamy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

O zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi

Dobre ogłoszenia

Sprzedaj.

A! A! A! MEBLE Dywany
Łóżka metalowe o
tomany, kozetki, tapczany, klubowe
fotele, krzesła wiedeńskie, w
dużym wyborze Najtaniej i najlep-
piej kupić można za gotówkę i
na raty na bardzo dogodnych wa-
runkach Piotrkowska 116 i pię-
tro front tel. 21-61 u Wł. Romi-
szowskiego 6585—0

NA WYPŁATE! Jedwabne, wel-
nianie i bawełniane towary.
Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44
—9

Obuwie, firanki, sweatry, palta
męskie bieliznę, ma-
nufaktury tanio na raty „Kredyt”
Nawrot 15 l p. 6266—1

**SKLEP GALANTERYJNY MARI-
SZEMPIK** poleca: Bieliznę
męską, trykoty, krawaty, skarpetki
pończochy, rękawiczki, szelki,
gietry, szaliki parasolki. Łódź
Główna 17 6802—2

Z powodu wyjazdu sprzedam
z sklep kolonialno spożywczy i
dobrze prosperujący wiadomość
Korstantyowska 66 P. Szcześ-
niak 7584—9

Sprzedam jadalnię, piwiarnię
Lokal nadaje się na każdy in-
ny interes Kilińskiego 108 róg
Nawrot 7620—2

Sklep rzeźniczy do sprzedania
z całkowitem urządzeniem i
mieszkaniem wiad. na miejscu
Rzgowska 139 7632—4

Filja Rzeźnicza z pięknym urz-
dzeniem i mieszkaniem do
sprzedania Wiadomość Brzozowa
18 Bończyk od 5—8 7624—5

NA WYPŁATE! Najodpowiedniej-
sze podarunki gwiazdkowe
Crepe de chine, aksamity, rypsy,
popeliny, flanele, biały towar,
kamgarny na męskie ubrania Po-
leca Leon Rubaszkin Kilińskiego
44

Posady i prace

Potrzebna zdolna panienska do
szycia oraz uczenica Nawrot
1-a m. 30 7574—1

Potrzebna zdolna ekspedjentka
do składu wędlin zaraz ul.
Wólczańska 228 Szwonderski
7582—1

Potrzebna zdolna kamizelczarka
i uczenica do krawca Targowa
33 m. 38 7610—2

Potrzebna służąca do dwóch o-
sób zaraz lubiąca porządek
Zamenhofska 19 m. 33 7604—2

Potrzebne zdolne koszularki do
pralni Zeromskiego 54
7616—1

Potrzebna dziewczyna na przy-
chodnię Piotrkowska 88—10
7618—1

Potrzebny tokarz wiad. Zakład
Slusarski 28 p. St. Kaniow. 41
7622—1

Potrzebny chłopic do wózka
Juljusza 4 wyrób łózek
7658—1

Służąca do wszystkiego inteli-
gentna do jednej osoby po-
trzebna Główna 17 m. 2
7614—2

Dobry zarobek 10-20 zł. dziennie
zarobią wymowni panowie i
panie przy zbieraniu zamówień
na próbne portrety Zgłosić się
Zakł. portr. „Meda” Kilińskiego
86 7636—2

Wdowa inteligentna w średnim
wieku z prowincji wznajęca się
na gospodarstwie domowym kuch-
ni i szyciu szuka posady gospo-
dyni może być z gotowaniem lub
do dzieci. Najchętniej w Łodzi
Oferty upraszam składać w Re-
dakcji „Rozwoju” pod „M. G.”
7592—1

Gospodyni z dobrymi świadectwami
i z długoletnią praktyką
poszukuje pracy do majątku lub
do księdza Łaskawe oferty pro-
szę nadsyłać Administracji dla
„MM” 7564—1

Lokale i mieszkania

Poszukuje się pokój z kuchnią
albo pokój z piecykiem do go-
towania Oferty pod „A. Ł. 100”
7608—1

Płac z kantorem, szopami zaraz
odstąpię Wiadomości biuro
„Argus” Kilińskiego 137
7600—3

Lokal BIUROWY na parterze
składający się z
2-ch dużych pokoi do wynajęcia
w centrum miasta Wiad. tel. 3-40
7640—2

Zagubione dokumenty

Kowalski Henryk zagubił kartę
wojskową wyd. w P.K.U. Łódź
7576—2

Wagner Ewa z gubiła paszport
pol. ki wyd. w Nowo-Kadom-
sku 7926—3

Szymczak Teofili skradziono to-
robkę z dowodem tożsamości
osoby J. 80162 wydany przez
dyr. kolei Znalazcę uprasza się o
zwrot do kancelarii drużyny kon-
duktorskiej Łódź Kaliska 7630

Różne.

Pożyczę 2 do 3 tysięcy złotych
za odpowiednim zabezpieczeniem
i oprocentowaniem ofer-
ty sub-„Okazja” 7594—2

Przybłąkał się pies wilczej rasy
Odebrać można za zwrotem
kosztów Sienkiewicza 40 m. 16
7572—1

WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA”



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwykłe 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Strojica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łam. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Lacha, w Zatorskiego ul. Zamkowa.